

Sygn. akt I C 2050/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Płocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Łukasz Wilkowski
Protokolant:	st. sekr. sąd Justyna Wieteska

po rozpoznaniu w dniu 01 czerwca 2016 roku w Płocku na rozprawie

sprawy z powództwa E. P. (1)

przeciwko P. P. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddała powództwo;

II. przyznaje na rzecz adw. R. K., prowadzącego Kancelarię Adwokacką w P., z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 4.428,00 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych), w tym podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za sprawowanie zastępstwa prawnego powoda E. P. (1) w niniejszym procesie.

Sygn. akt I C 2050/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 marca 2015 roku, skierowanym do Sądu Rejonowego w Płocku E. P. (2) wniósł o „uchylenie aktu notarialnego A nr (...)” z 23 kwietnia 1998 roku. W uzasadnieniu wskazał, iż obdarowany P. P. (2) nie spełnia życzenia chorujących rodziców A. P. (1) i E. P. (2) i nie świadczył i nie świadczy im pomocy i opieki.

Postanowieniem z dnia 04 maja 2015 roku Sąd Rejonowy w Płocku stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku (k. 14).

W piśmie procesowym z dnia 14 marca 2016 roku pełnomocnik powoda sprecyzował roszczenie, w ten sposób, że wniósł o zobowiązanie pozwanego P. P. (2) do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powoda własności nieruchomości położonej we wsi R. i W. gm. R. składającej się z zabudowanej nieruchomości rolnej, położonej na działkach nr (...) o powierzchni 1,8567 ha oraz udziału 5/6 w nieruchomości rolnej położonej we wsi R. na działce nr (...) o powierzchni 23 ary, w związku z odwołaniem darowizny uczynionej umową zawartą w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) w dniu 23 kwietnia 1998 roku (k. 43).

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 01 kwietnia 2016 roku wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu (k. 54 - 56).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 kwietnia 1998 roku E. P. (1) i A. P. (2) darowali synowi P. P. (1) prawo własności gospodarstwa rolnego składającego się z działek gruntu oznaczanych numerami (...)położonych we wsi R. o pow. 1,8067 ha oraz działki gruntu numer (...) położonej we wsi W. gm. R. o pow. 0,55 ha, a także udziału w wysokości 5/6 części we współwłasności niezabudowanej nieruchomości rolnej położonej w R. o pow. 0,23 ha i numerze (...) P. P. (1) darowiznę tę przyjął i ustanowił nieodpłatnie na zabudowanej nieruchomości rolnej nr nr ew. (...) na rzecz darczyńców dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie mieszkania do końca życia ostatniego z nich w trzech izbach na parterze domu mieszkalnego, oświetlonych i ogrzanych z połową podpiwniczenia oraz prawem korzystania z połowy budynków gospodarczych. E. i A. P. (2) oświadczyli wówczas przed notariuszem, iż zaprzestają działalności gospodarczej w celu uzyskania prawa do emerytury rolniczej - podstawiają obdarowanego syna w swoje prawa do posiadania oraz współposiadania przedmiotowego gospodarstwa rolnego w dniu podpisania umowy i w tymże terminie na nabywcę przechodzą korzyści i ciężary z tym związane Umowa ta sporządzona została w formie aktu notarialnego przed notariuszem w P. M. R.. A nr (...) (umowa darowizny - k. 5 - 11).

W tym okresie P. P. (1) był jeszcze kawalerem i mieszkał wraz z rodzicami w R. przy ul. (...). W 1999 roku ożenił się z J. P. i zamieszkał w P. (umowa darowizny - k. 5 - 11, przesłuchanie pozwanego - k. 77, adnotacja 28:18 - 29:57, k. 84 - adnotacja 01:48:26 - 0150:02).

W tym okresie relacje pomiędzy nim, a rodzicami zaczęły się psuć, bowiem byli oni niezadowoleni z dokonanego przez syna wyboru partnerki życiowej i tego, iż nie będzie on mieszkał z nimi. Nie wiedział nawet czy przyjdą oni na jego ślub. W tym okresie pomiędzy pozwanym, a jego rodzicami były jeszcze relacje rodzinne. Jeździł on do swoich rodziców, ale nie codziennie. W domu, którego był właścicielem, a w którym mieszkali rodzice mieszkał jeszcze jego brat B., a w niedalekiej odległości od niego siostra A., która po śmierci matki przeprowadziła się do ojca (przesłuchanie pozwanego - k. 77, adnotacja 28:18 - 29:57, k. 84 - adnotacja 01:48:26 - 01:50:02, zeznania świadka A. J. (1) - k. 79 - adnotacja 54:19 - 55:03).

W tym okresie P. P. (1) w 1998 roku wyremontował dolne pomieszczenia budynku mieszkalnego, w 2002 roku łazienkę, a w 2007 roku po śmierci matki rozbudował halę na przedmiotowej nieruchomości z zamiarem prowadzenia w niej działalności gospodarczej wraz z bratem B. (zeznania świadka A. J. (1) - k. 79 - adnotacja 54:19 - 55:03).

W 2006 roku zmarła A. P. (2) po wcześniejszej długiej chorobie. Przed śmiercią nie składała ona żadnego oświadczenia o odwołaniu uczynionej na rzecz P. P. (1) darowizny. Nie planowała również tego, a przynajmniej nie mówiła synowi nic na ten temat. Jeszcze przed jej śmiercią relacje pomiędzy P. P. (1), a rodzicami i rodzeństwem mocno się rozluźniły, bowiem był okres ok. 4 lat kiedy to nie mieli oni ze sobą żadnego kontaktu i nawiązali go dopiero przed jej śmiercią, kiedy to A. J. (1) zawiadomiła brata o tym, że mama umiera i przyjechał on do niej do szpitala. Wcześniej uczestniczył on w wizytach lekarskich mamy, ale to na samym początku choroby. Przez cały okres powód był w miejscu zamieszkania syna 3 - 4 razy (przesłuchanie powoda - k. 75 - adnotacja 08:03 - 09:07, k. 84 - adnotacja - 01:45:20 - 01:47:31, przesłuchanie pozwanego - k. 77, adnotacja 30:27 - 30:41, k. 84 - adnotacja 01:48:26 - 01:50:02, zeznania świadka A. J. (1) - k. 79 - adnotacja 47:48 - 49:37, zeznania świadka J. P. - k. 83 - adnotacja 01:38:28 - 01:39:58).

Po śmierci A. P. (2) poprawiły się relacje pozwanego z ojcem i rodzeństwem. W tym okresie zaczął on inwestować w przedmiotową nieruchomość planując wraz z bratem uruchomienie na jej terenie działalności gospodarczej. Pobudował w 2007 roku część hali, w której miał wykonywać konstrukcje stalowe. Sytuacja taka trwała do 2009 roku, kiedy to podczas jednej z wizyt pozwanego i jego żony u ojca doszło do rozmowy na temat rozliczeń finansowych pozwanego z rodzeństwem (przesłuchanie pozwanego - k. 76, adnotacja 22:29 - 25:35, k. 84 - adnotacja 01:48:26 - 01:50:02).

Podczas tej rozmowy obecny był powód, pozwany wraz z żoną oraz B. P. i A. J. (1). Rozmowa ta dotyczyła podziału nieruchomości, jaką w drodze darowizny otrzymał pozwany od rodziców. Chodziło o przepisanie jej części na rzecz B. P.. Rozpoczęła się ona od tego, iż E. P. (1) wyliczył, iż syn jest mu winien 50.000,00 zł za poniesione przez niego

koszty. Podczas tej rozmowy nie było kłótni. Toczyła się ona z lekko podniesionymi głosami. Rozmowa zakończyła się niczym. Pozwany wraz z żoną wyszli z domu zamieszkiwanego przez ojca bez żadnych konkretnych uzgodnień. Za nimi wyszedł brat B. P., którego jeszcze po drodze podwieźli do przyszej żony, a który to w trakcie jazdy powiedział, że nie chce tak tego tematu zakończyć (przesłuchanie pozwanego - k. 76, adnotacja 23:40 - 26:04, k. 84 - adnotacja 01:48:26 - 01:50:02, zeznania świadka J. P. - k. 83 - adnotacje - 01:30:11 - 01:34:52, A. J. (2) - k. 82 - adnotacje - 01:24:45 - 01:25:56).

Od tego czasu P. P. (1) nie odwiedzał ojca, nie kontaktował się z nim w żaden sposób. Również E. P. (1) nie odwiedzał syna, nie kontaktował się z nim telefonicznie, ani w inny sposób, za wyjątkiem przesłania w drodze listownej zaproszenia na mszę za A. P. (2). Pierwszy raz od tego czasu panowie spotkali się w Sądzie na rozprawie w sprawie niniejszej. Analogicznie sytuacja wygląda w relacjach pozwanego z bratem i siostrą (bezsporne).

E. P. (1) w tym okresie kilkakrotnie był w szpitalu. Ma problemy z sercem, miał wykonywaną koronografię, zabieg usunięcia polipa. Wszystkimi tymi sprawami zajmuje się A. J. (1). P. P. (1) nie wiedział o tych problemach zdrowotnych ojca i jego pobytach w szpitalu. Nikt z rodziny, ani sam ojciec nie poinformował go o tym. On również nie interesował się tym (zeznania świadka A. J. (1) - k. 78 - adnotacja 42:12 - 43:53, okoliczność bezsporna).

Grunty rolne uprawia obecnie brat pozwanego B. P.. Pozwany pobiera dopłaty unijne do nich. Wszelkie remonty i naprawy budynków wykonywane są przez powoda oraz B. P.. Pozwany nie ponosi kosztów ogrzewania domu oraz jego oświetlenia. Opłaca ubezpieczenie budynków oraz podatek rolny (bezsporne).

W dniu 4 stycznia 2015 roku E. P. (2) sporządził oświadczenie o odwołaniu przedmiotowej darowizny, w którym to wskazał, iż odwołuje darowiznę z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, który po zawarciu związku małżeńskiego w 1998 roku wyprowadził się do żony do P., zapomniał o rodzicach, przyjeżdżał bardzo rzadko odwiedzać rodziców, chociaż matka była 4 lata chora na raka to tylko dwa razy zawiózł ją do szpitala do P., a matka potrzebowała pomocy, prawie co miesiąc przewiezienia do szpitala w P. lub w W., albo do lekarzy, wykupienia leków i codziennej pomocy w domu. Darczyńca jest schorowany, po dwóch zawałach serca, jest inwalidą II grupy, ma 80 lat, wymaga opieki na co dzień, był w szpitalu w P. w 2014 roku i w styczniu 2015 roku, zaś obdarowany nie raczy zadzwonić czy przyjechać i odwiedzić go już 6 lat. Obdarowany nie ponosi kosztów ogrzewania, oświetlenia, nie wywiązuje się z warunków umowy darowizny. Nie uprawia gruntów ornych, a pobiera do nich dopłatę. W oświadczeniu tym było również wezwanie skierowane do syna do zwrotu przedmiotowej nieruchomości pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową (oświadczenie - k. 4).

Oświadczenie to P. P. (1) otrzymał przed dniem 2 marca 2015 roku, bowiem w tej dacie sporządził odpowiedź na pismo ojca, która przesłał mu, a w której to zanegował twierdzenia darczyńcy (pismo z dnia 02.03.2015r - k. 45 - 47).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony i niekwestionowanych wzajemnie oraz w oparciu o przeprowadzony dowód z zeznań świadków i przesłuchania stron. Sąd odmówił wiary twierdzeniom A. J. (1), iż nie była ona obecna przy rozmowie stron w 2009 roku, bowiem przeczą temu jednoznaczne twierdzenia pozwanego oraz świadka J. P., a ona sama nie była do tego przekonana. Sąd odmówił wiary twierdzeniom powoda, iż pozwany chciał spłaty podczas tej ostatniej rozmowy i że z takim celem przyjechał do niego (k. 75 - adnotacja 11:03 - 11:39), bowiem również przeczą temu twierdzenia pozwanego oraz świadka J. P., a nadto nie znajduje to potwierdzenia w zeznaniach świadków B. P. oraz A. J. (1). Bezsporne rozmowa ta dotyczyła wzajemnych rozliczeń stron i bezspornie chodziło o to, żeby pozwany przepisał część otrzymanej nieruchomości na rzecz brata. Kwestią sporną była jedynie kwestia wysokości tej spłaty. Nie było jednak w ocenie Sądu tak, iż to pozwany przyjechał specjalnie po spłatę. Temat ten w tym okresie był cały czas aktualny i to raczej powodowi zależało na dokonaniu wzajemnych rozliczeń. W pozostałym zakresie zeznania świadków i przesłuchanie stron w zasadzie jest spójne (z wyjątkiem S. N. i A. J. (2)). Oczywiście każdy z nich podkreśla okoliczności przemawiające na korzyść czy to powoda, czy to pozwanego, jednakże obraz relacji wzajemnych jest spójny i jasny. Jeżeli chodzi o zeznania S. N. i A. J. (2) to w sposób wyraźny są one „podkolorowane” przez obie panie. Wskazują one na okoliczności, których nawet strony nie wskazują. Pierwsza z nich mówi o jakichś pieniądzach spadkowych po mamie (k. 80 - adnotacja 01:02:56), a druga mówi o tym, iż rozmowa

stron w 2009 roku zakończyła się słowami rodziny pozwanego „wypierdalaj stąd” (k. 82 - adnotacja - 01:25:56). Obie nie były bezpośrednimi świadkami spotkań stron i w tym zakresie ich zeznania nie zasługują na wiarę.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo, jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Powód w sprawie niniejszej, po doprecyzowaniu roszczenia żądał zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jego rzecz własności opisanej w pozwie i dalszych pismach, nieruchomości. Jako podstawę faktyczną tego żądania wskazywał odwołanie darowizny uczynionej przez niego oraz jego małżonkę na rzecz pozwanego. Podstawą prawną owego odwołania darowizny był przepis art 898 § 1 k.c. zgodnie z którym to darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. W świetle art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w który uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. A w świetle art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie.

Złożenie oświadczenia woli w przedmiocie odwołania darowizny nieruchomości skutkuje upadkiem causa donandi, lecz nie unicestwia z mocy samego prawa prawnorzeczowego skutku umowy darowizny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 grudnia 1999 r., sygn. akt I ACa 651/99, OSA 2000, z. 5, poz. 19). Przeniesienie to powinno nastąpić w drodze umowy. W przeciwnym razie pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości. W razie wykazania zasadności takiego żądania orzeczenie sądu powinno stwierdzać obowiązek pozwanego obdarowanego do przeniesienia na powoda darczyńcę prawa własności określonej nieruchomości. Prawomocne orzeczenie w tej sprawie zastępuje oświadczenie obdarowanego o przeniesieniu własności nieruchomości na darczyńcę (art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c.). Ponadto skuteczność odwołania darowizny w oparciu o przesłanki z art. 898 k.c. i art. 899 k.c. może być poddana kontroli w postępowaniu o zwrot przedmiotu darowizny, albo po wykazaniu interesu prawnego, w sprawie o ustalenie, że darowizna, w zależności od zainteresowań, została lub nie została odwołana (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1997 r., sygn. akt II CKN 146/97, OSN 1977, Nr 11, poz. 175, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2002 r., sygn. akt II CKN 647/00, LEX nr 55246).

W sprawie niniejszej pozwany otrzymał przedmiotową nieruchomość w formie darowizny uczynionej na jego rzecz przez obydwójga rodziców tj. powoda E. P. (1) oraz jego nieżyjącą małżonkę A. P. (2), a nieruchomości te przed darowizną objęte były wspólnością ustawową małżeńską. A. P. (2) zmarła w 2006 roku, nie składając przed śmiercią oświadczenia na piśmie o odwołaniu przedmiotowej darowizny uczynionej na rzecz pozwanego. Oświadczenie takie złożył dopiero powód i miało to miejsce w formie pisma datowanego na dzień 04 stycznia 2015 roku (k. 4), a doręczonego pozwanemu przed dniem 02 marca 2015 roku (data odpowiedzi pozwanego na to pismo - k. 45). Powód tymczasem w sprawie niniejszej wnosi o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli dotyczącego całej darowizny, gdy tymczasem w 1/2 przedmiot darowizny nie stanowił jego własności. Co do zasady darowizna przedmiotu majątkowego objętego wspólnością ustawową dokonana przez oboje małżonków może być w razie rażącej niewdzięczności obdarowanego w stosunku do jednego z darczyńców skutecznie przez niego odwołana bez zgody drugiego z darczyńców także wówczas, gdy darczyńcy nadal pozostają we wspólności ustawowej. Darczyńcy odwołującemu darowiznę w tych okolicznościach przysługuje legitymacja do wystąpienia z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny w odpowiedniej części (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 1988 r., sygn. akt III CZP 67/88, OSNC 1989/11/180). Jeżeli małżonkowie dokonali darowizny nieruchomości objętej ich wspólnością ustawową, to w razie śmierci jednego z nich późniejsze odwołanie tej darowizny przez pozostałego przy życiu małżonka dotyczyć może tylko jego udziału w darowanej nieruchomości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1969 r., sygn. akt I CR 458/69, OSNC 1970/7-8/137). Wyjątek w tym przypadku przewiduje jedynie art 899 § 2 k.c., który to stanowi, iż spadkobiercy darczyńcy mogą odwołać darowiznę z powodu niewdzięczności tylko wtedy, gdy darczyńca w chwili śmierci był uprawniony do odwołania albo gdy obdarowany umyślnie pozbawił darczyńcę życia lub umyślnie wywołał rozstrój zdrowia, którego skutkiem była śmierć darczyńcy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 maja 2007 roku sygn. akt III CSK 74/07 stosownie do art. 899 § 2 k.c., darowizna może zostać odwołana tylko przez wszystkich spadkobierców darczyńcy łącznie. W sprawie niniejszej powód nie udowodnił tego, aby był

jedynym spadkobiercą żony. Co prawda w toku niniejszego procesu został złożony do Sądu Rejonowego w Płocku wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po A. P. (2) i w związku z powyższym powód wniósł o zawieszenie niniejszego postępowania, ale wniosek ten był bezzasadny i został oddalony przez Sąd. W związku z twierdzeniami faktycznymi pozwu kwestia ta nie miała żadnego znaczenia w sprawie niniejszej. Jak wskazał pełnomocnik powoda A. P. (2) zmarła w 2006 roku, a okoliczności uzasadniające odwołanie darowizny nastąpiły w 2009 roku, samo zaś oświadczenie o odwołaniu darowizny zostało złożone na początku 2015 roku (k. 84, adnotacja - 01:42:02). W tej sytuacji w sposób oczywisty roszczenie dotyczące ewentualnego udziału w przedmiotowych nieruchomościach wchodzącego w skład spadku po niej jest bezzasadne. Darowizna nie może bowiem zostać odwołana przez spadkobierców darczyńcy w związku z rażącą niewdzięcznością obdarowanego, jaka miała miejsce już po śmierci darczyńcy i skierowana była wobec osób trzecich, nawet bliskich darczyńcy czy będących jego spadkobiercami (nawet wyłącznymi). W/w przepis art 898 § 1 k.c., wyraźnie mówi o rażącej niewdzięczności, jakiej dopuszcza się obdarowany „względem darczyńcy”. Oczywiście w orzecznictwie dopuszcza się pod tym pojęciem również działania obdarowanego skierowane przeciwko osobom bliskim darczyńcy, ale w tym znaczeniu, iż są one nadal przejawem rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy, są dla niego krzywdzące i skierowane po części przeciwko niemu. Rzeczą oczywistą jest, iż muszą one zaistnieć w okresie, kiedy darczyńca żyje. Po jego śmierci zachowania takie z punktu widzenia możliwości odwołania darowizny nie mają znaczenia. W sprawie niniejszej powód jako przesłankę odwołania darowizny również w części dotyczącej udziału A. P. (2) powołał okoliczności, które zaistniały trzy lata po jej śmierci, a zatem z punktu widzenia możliwości odwołania darowizny udziału wchodzącego w skład spadku po niej bez znaczenia. Również okoliczności dotyczące relacji pozwanego z matką zaistniałe przed śmiercią nie mają znaczenia w sprawie niniejszej z uwagi po pierwsze na treść art 899 § 3 k.c. (upływ rocznego terminu), a po drugie z uwagi na brak złożenia przez nią oświadczenia o odwołaniu darowizny. Z tego też powodu kwestia stwierdzenia nabycia spadku po w/w w sprawie niniejszej nie ma żadnego znaczenia. Odmienne sytuacja by wyglądała gdyby spadkodawczyni przed śmiercią złożyła takie oświadczenie. Wówczas rzeczywiście spadkobiercy mieliby prawo dochodzić zwrotu przedmiotu darowizny i w tej sytuacji miałyby znaczenie kwestia spadkobrania (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12.11.1997r sygn. akt I ACz 478/97), a kwestia tego kiedy to uczynią nie byłaby regulowana przez treść art 899 § 3 k.c. Sąd też w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu bez konieczności analizowania kwestii spełnienia przesłanki rażącej niewdzięczności.

Również w pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu, albowiem oświadczenie powoda o odwołaniu darowizny było bezskuteczne. W tym miejscu wskazać należy na zdarzenia, jakie zdaniem powoda są przejawem rażącej niewdzięczności pozwanego. Otóż w swym oświadczeniu (k. 4) wskazał on na brak pomocy rodzicom, w szczególności matce, w okresie kiedy ciężko chorowała oraz jemu samemu kiedy to przebywał dwukrotnie w szpitalu. Wskazał, iż syn od 6 lat nie kontaktuje się z nim i nie wywiązuje się z przyjętych na siebie w umowie darowizny obowiązków, bowiem nie ponosi kosztów ogrzewania i oświetlenia domu.

Jeżeli chodzi o kwestię opieki nad matką to zdarzenia te miały miejsce jeszcze przed jej śmiercią, a zatem najpóźniej w 2006 roku, a zatem dziewięć lat przed złożeniem przedmiotowego oświadczenia. Zgodnie zaś z treścią w/w art. 899 § 3 k.c. zdarzenie (zdarzenia) uzasadniające odwołanie darowizny, a w zasadzie dzień w którym powód dowiedział się o tym zdarzeniu (zdarzeniach), winien zawierać się w przedziale czasowym od 02 marca 2014 roku do 02 marca 2015 roku. Wszystkie zdarzenia, które mogłyby uzasadniać odwołanie darowizny, o których powód wiedział przed dniem 02 marca 2014 roku, nie mogą już uzasadniać skuteczności odwołania darowizny. Termin wskazany w tym przepisie nie jest terminem przedawnienia, lecz jest on zbliżony do prekluzji. Przepis powyższy opiera się na założeniu, że jeżeli nie dochodzi do odwołania darowizny w ciągu roku, to dzieje się tak dlatego, że darczyńca nie odczuł niewdzięczności, przebaczył obdarowanemu lub też zrzekł się prawa do odwołania darowizny. Przepis ten ma na celu zapewnienie pewności obrotu gospodarczego i zapobieganie takim sytuacjom, iż stan prawny danej rzeczy jest niejasny przez lata, bowiem w każdej chwili darczyńca może odwołać darowiznę. W tej sytuacji również pozostałe elementy wskazane przez powoda nie mieszczą się w tym czasookresie, albowiem pozwany zaprzestał kontaktów z ojcem już w 2009 roku, a zatem w marcu 2014 roku brak było już tych kontaktów od prawie pięciu lat.

Zasadą w polskim porządku prawnym jest nieodwołalność czynności prawnych dokonanych pomiędzy stronami, jako wyraz rzymskiej parami pacta sunt servanda. Ustawodawca jednocześnie od tej zasady wprowadza wyjątki. Jednym z nich jest właśnie przepis art 898 k.c. umożliwiający darczyńcy odwołanie darowizny przy spełnieniu przesłanek w nim określonych.

Jedyną przesłanką dopuszczalności odwołania darowizny jest w przypadku art. 898 k.c. rażąca niewdzięczność obdarowanego, która musi przy tym wystąpić po zawarciu umowy darowizny. Ustawodawca wprowadzając do kodeksu cywilnego pojęcie „rażącej niewdzięczności” nie zawarł w żadnym z przepisów jego definicji. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przez pojęcie to należy rozumieć tylko takie czynności obdarowanego (działania lub zaniechania), które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy (zarówno przeciwko życiu, zdrowiu i czci, jak i przeciw mieniu) oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą (np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby, mimo oczywistej możliwości). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, a także drobne czyny, nawet umyślne, ale niewykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe (rodzinne). O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym wypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonym środowisku społecznym. W każdej sprawie indywidualnie Sąd rozstrzyga czy dane zachowanie nosi cechy, znamienia rażącej niewdzięczności czy też nie. Nawet takie samo zachowanie w dwóch różnych sprawach może być uznane za przejaw rażącej niewdzięczności i może zostać nie zakwalifikowane jako takie. Powyższe zależy od całokształtu stosunków panujących między obdarowanym, a darczyńcą, stosunków rodzinnych istniejących między tymi osobami i tego jak postrzegają w życiu codziennym takie zachowania. Przy czym podnieść należy, iż ustawodawca wprowadzając możliwość odwołania darowizny w art. 898 k.c. obwarował ją jednym warunkiem, ale za to wysoce kwalifikowanym, albowiem nie wystarczy tylko niewdzięczność obdarowanego, ale musi to być rażąca niewdzięczność obdarowanego.

W sprawie niniejszej niewątpliwie można powiedzieć, iż obdarowany P. P. (1) był niewdzięczny wobec ojca, albowiem zaprzestał interesowania się jego losem, kontaktowania się z nim, pomagania mu, wspierania go, do czego jako syn jest zobligowany. Stan taki trwa już prawie siedem lat, a przed dniem złożenia przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny trwał przeszło pięć lat. Nie jest to również pierwsza tego typu sytuacja, bowiem już w okresie wcześniejszym jeszcze za życia matki pozwanego strony nie utrzymywały ze sobą żadnych relacji przez kilka lat. Zwrócić należy uwagę na to, iż pozwany zaprzestał kontaktów w zasadzie z całą swoją rodziną, bowiem również z bratem i siostrą. Analogicznie cała jego najbliższa rodzina zaprzestała kontaktów z pozwanym. Żadna ze stron nie podjęła próby nawiązania jakichkolwiek kontaktów (z wyjątkiem listu powoda do pozwanego stanowiącego zaproszenie na mszę żałobną po matce). Nie jest tak, iż pozwany bez żadnych powodów zaprzestał tych kontaktów. W ocenie Sądu Okręgowego pomiędzy stronami istnieje konflikt, który dotyczy m.in. przedmiotowej darowizny. Powodem tego konfliktu jest to, iż powód doszedł do wniosku, że darując całą nieruchomości synowi pokrzywdził pozostałe dzieci. W efekcie powyższego zaczął rozliczać pozwanego z realizacji obowiązków nałożonych na niego w akcie notarialnym i zażądał spłaty pozostałego rodzeństwa. Pozwany na to się nie zgodził i w efekcie powyższego relacje wzajemne pomiędzy stronami ustały. Zatem zarzewiem konfliktu pomiędzy stronami była właśnie przedmiotowa darowizna. Jest to kość niezgody pomiędzy stronami. Działania powoda w tym momencie nie mają żadnego uzasadnienia prawnego. Skoro bowiem w przeszłości zdecydował się na dokonanie darowizny na rzecz jednego z trójki dzieci, nie może obecnie zmienić zdania i żądać od pozwanego zwrotu tej darowizny rodzeństwu. Taki zaś cel przyświeca powodowi w sprawie niniejszej. Powód w oświadczeniu swym wskazał również na brak zainteresowania ze strony syna chorobą ojca i jego pobytami w szpitalu. Tylko zwrócić należy uwagę na to, iż nikt pozwanego o tych pobytach w szpitalu i stanie zdrowia ojca nie informował. Oczywiście sam pozwany, z racji chociażby wieku ojca, winien zainteresować się stanem jego zdrowia, czego nie uczynił. Niemniej nie odwiedzając ojca w szpitalu i nie udzielając mu niezbędnej wówczas pomocy nie działał w sposób umyślny z zamiarem bezpośrednim. Nie odmówił on pomocy ojcu, bo nikt go o tę pomoc nie poprosił. Co charakterystyczne również jego rodzeństwo nie informowało go o stanie ojca. Pozwany został przez rodzinę wyizolowany i odsunięty. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 18 lipca 2014 roku sygn. akt I ACA 63/14 w pojęciu "rażącej niewdzięczności" nie mieszczą się zachowania, które mogą być oceniane

jako niewłaściwe, z racji naruszenia reguł życia w rodzinie, ale nie wykraczają poza granice zwykłych konfliktów życia codziennego, zwłaszcza jeśli konflikt taki jest spowodowany lub podtrzymywany na skutek zachowań samego darczyńcy. Taka sytuacja ma miejsce w sprawie niniejszej. Stąd też powództwo, jako bezzasadne podlegało oddaleniu. Kwestia wzajemnych rozliczeń stron dotyczących służebności, czy pomocy finansowej ojcu winna być regulowana w ewentualnych odrębnych postępowaniach (np. o alimenty). Również kwestia rozliczeń stron z tytułu spadkobrania po A. P. (2), a zapewne w przyszłości również po powodzie, może być regulowana w drodze odpowiednich roszczeń dotyczących kwestii zachowku. Powód samodzielnie nie może obecnie bez powodów wymagać od syna zmiany wcześniejszej decyzji.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Nadto, jako że powód korzystał z pomocy ustanowionego w sprawie z urzędu pełnomocnika w osobie adw. R. K. Sąd wobec wniosku pełnomocnika i oświadczenia o nieuiszczeniu przez powoda żadnych kosztów, miał obowiązek przyznać takowe wynagrodzenie temuż pełnomocnikowi. Wynagrodzenie to ustalone zostało w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t. ze zm) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800) i podwyższone o należny podatek VAT. Jednocześnie, jako że powód przegrał niniejszy proces wynagrodzenie to zostanie wypłacone z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.